

Szkółka Romy wydała w ostatnich latach wielu ciekawych wychowanków. Wśród nich wymienić można takie nazwiska jak Viviani, D'Alessandro, Piscitella i Orchi. O całej czwórce wypowiadał się dla portalu *gazzettagiallorossa.it*, agent graczy, Giampiero Pocetta.

Zaczynamy od Piscitelli, na współwłasności z Genoą, w styczniu wypożyczony do Modeny. Gdzie będzie grał w przyszłym sezonie?

- Sądzę, że jutro lub pojutrze spotkam się z Walterem Sabatinim, kluby chcą odnowić współwłasność, aby następnie ocenić wiele ofert, które mamy dla tego chłopaka. Ocenimy z Romą jakie będzie najlepsze rozwiązanie po dobrej grze w tym roku w Modenie. Jest kilka zespołów zainteresowanych Giammario, ale najpierw musimy zobaczyć czy współwłasność zostanie odnowiona.

Roma jest mocno zainteresowana na środku pola Nainggolanem i mówi się o możliwym włączeniu Federico Vivianiego w transakcję. To mile widziany kierunek dla chłopaka?

- Federico wraca do Romy po wypożyczeniu do Padovy, gdzie dobrze się spisał, mimo kontuzji kolana, która odsunęła go na bok na trzy miesiące. Z dyrektorem Sabatinim rozmawiamy również o tym. Wiele drużyn jest zainteresowanych Federico, rozmawiamy z Romą, aby sprawdzić jakie są zamiary klubu. Nie tylko Cagliari zgłasza się po chłopaka, przyciągnął duże zainteresowanie swoją grą w Serie B. Razem z Romą wybierzemy dla niego najlepszą drogę.

D'Alessandro w czterech drużynach przez trzy lata. Poszukacie definitywnej sprzedaży?

- Nie sądzę, w tym sezonie był wypożyczony do Ceseny i dzięki swoim występom przyciągnął uwagę wielu drużyn. Tak jak w przypadku Piscitelli i Vivianiego, wybierzemy dla niego razem z Romą najlepszą drogę rozwoju.

Kończymy na Alessandro Orchim, który występował w Lega Pro, w zespole Catanzaro.

- Miał miejsce w zespole, potem niestety kontuzja barku nieco mu utrudniła. Rozmawiałem w zeszłym tygodniu z dyrektorem sportowym Catanzaro, Ortolim i chcą zainwestować w chłopaka. Także tutaj będziemy rozmawiać z Romą, gdyż Alessandro jest współwłasnością obydwu klubów, gotowych do odnowienia umowy.

Autor: abruzzi